

EUROPA-FORUM KRAKÓW 1-5 X 1999

W dniach 1-5 X 1999 r. odbyło się po raz piąty, tym razem w Krakowie (pierwsze odbyło się w Augsburgu – Niemcy, drugie w Brukseli – Belgia, trzecie w Trnawie – Słowacja, czwarte w Strasburgu – Francja) międzynarodowe sympozjum, Europa-Forum pod hasłem „Naród, religia i europejska wspólnota wartości”. W sympozjum uczestniczyli reprezentanci dziewiętnastu krajów europejskich (Austria, Belgia, Bośnia-Hercegowina, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia Północna, Litwa, Niemcy, Polska, Portugalia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy) zajmujący się katolicką nauką społeczną i przedstawiciele niektórych instytucji życia publicznego. Tegoroczne sympozjum zostało zorganizowane przez Katolickie Centrum Nauk Społecznych Mönchengladbach z Niemiec we współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Wykłady i dyskusje odbywały się w Krakowskim Domu Pisarzy im. Ks. Piotra Skargi SJ przy ul. Kopernika 26 w Krakowie.

Sympozjum rozpoczęło się od powitania gości, którego w imieniu organizatorów dokonali: prof. dr Anton Rauscher SJ, dyrektor Centrum Nauk Społecznych w Mönchengladbach i ks. prof. dr hab. Franciszek Kampka, prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prof. Rauscher wyraził radość, że stało się możliwym zorganizowanie tego sympozjum w Polsce, w Krakowie, w jednej z nielicznych metropolii europejskich, która posiada nie tylko wiele cennych pamiątek historycznych ale przede wszystkim zachowała żywą wiarę, co można łatwo stwierdzić, odwiedzając liczne krakowskie kościoły, w których zawsze można spotkać modlących się ludzi, i które w niedzielę wypełniają się wiernymi uczestniczącymi w Mszy św., co dzisiaj jest ewenementem w skali europejskiej. Ks. prof. Kampka natomiast podkreślił w swoim wystąpieniu powitalnym, że zadaniem rozpoczynającego się sympozjum jest refleksja na temat politycznej i kulturalnej rzeczywistości narodu i jej odniesienia do wartości religijnych i społecznych, które to wartości w polskiej historii w sposób szczególny się złączyły, umożliwiając przetrwanie narodu, który przez ponad sto lat pozbawiony był prawa do egzystencji politycznej. Owa jasna i mocna identyfikacja kulturowa ukształtowała się dzięki polskiemu katolicyzmowi i jest naszym szczególnym dziedzictwem.

Myślą przewodnią pierwszego dnia był temat „Chrześcijaństwo a naród”. Pierwszym punktem programu był referat zatytułowany „Naród i nacjonalizm jako problemy historii europejskiej”, który wygłosił prof. dr Otto Dann z uniwersytetu w Kolonii – Niemcy. Referent określił naród jako społeczność, która w oparciu o swoje historyczne pochodzenie tworzy polityczną wspólnotę interesów, która określa się jako wspólnota solidarna i zakłada równość prawną swoich członków. Istnienie narodu wiąże się zasadniczo z określonym terytorium a najważniejszym dążeniem jest kształtowanie na własną odpowiedzialność warunków życiowych i dbanie o suwerenność państwową. Tożsamość narodu znajduje swoje uzasadnienie w zasadniczej zgodności co do terytorialnej i politycznej konstytucji oraz w wartościach podstawowych jego kultury politycznej a kształtuje się na zasadzie interakcji z narodami sąsiednimi. Tożsamość narodowa jest jedną z wielu. Oprócz niej należy wskazać na istnienie tożsamości etnicznej, społecznej, kulturalnej, która znajduje swój wyraz w języku, religii, sztuce a nie jest identyczna z tożsamością narodową. W historii Europy referent wskazał na dwa etapy kształtowania się politycznego narodów: naród stanowy i nowoczesny naród obywatelski, który jest ukierunkowany na państwo, w którym czuje się politycznie odpowiedzialny.

Nacjonalizm prelegent określił jako ideologię i postępowanie polityczne, które nie wyraża się w przekonaniu o równości wszystkich ludzi i narodów, lecz inne narody traktuje jako mniej wartościowe i odnosi się do nich z wrogością. Z konieczności taka koncepcja prowadzi do dyktatury, totalitaryzmu i konfliktów, których byliśmy świadkami w niedawnej historii. Wydaje się – stwierdził prof. Dann – że nacjonalizm i jego konsekwencje w Europie zasadniczo zostały przewyciężone, co otwiera nowe możliwości komunikacji międzynarodowej i organizowania egzystencji narodów na równych prawach oraz międzynarodowej solidarności.

Po dyskusji na temat referatu uczestnicy sympozjum wysłuchali relacji: „Kościół Katolicki a naród polski”, którą wygłosił prof. dr Helmut Juros z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, „Protestantyzm niemiecki a naród”, którą wygłosił prof. dr Martin Honecker z Uniwersytetu w Bonn, i „Naród w prawosławiu”, którą wygłosił prof. dr Ioan Vasile Leb, reprezentujący fakultet teologiczny w Cluj-Napoca – Rumunia. Relacje ukazały konkretną sytuację w reprezentowanych przez relatorów krajach i wpływ religii na kształtowanie się i trwanie narodów, jak również jej odniesienie do niebezpieczeństwa nacjonalizmu.

Kolejny, drugi dzień sympozjum przebiegał pod hasłem „Narodowości, wyznania i mniejszości w Europie”. W programie dnia znalazły się dwa referaty i osiem relacji. Pierwszy referat pt. „Znaczenie struktur federalnych i regionalnych dla Europy” wygłosił prof. dr Frank Delmartino z Instytutu Polityki Europejskiej Katolickiego Uniwersytetu w Leuven – Belgia. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że Unia Europejska jest najwyraźniej udanym projektem, co potwierdza fakt, że coraz więcej państw stara się o przyjęcie do niej i wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach obejmie ona wszystkie państwa Europy Zachodniej i Środkowej. Równocześnie daje się zaobserwować dążenie poszczególnych regionów do autonomii, a nawet jest ona centralnie popierana czy wręcz wymuszana ze względu na konieczność usprawnienia administracji, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju regionalnego i gospodarczego. Jednym ze znamiennych efektów układu Maastricht jest powołanie komisji do spraw regionów, co należy rozumieć jako uznanie trzeciego stopnia administracji (Europa – państwa członkowskie – regiony). Unia przyczyniła się z jednej

strony do uznania regionów a z drugiej do zamieszania. Wprawdzie układy mają charakter konstytucyjny, nie przyczyniają się jednak do wyjaśnienia problemów podstawowych, co sprawia, że Europa pozostaje „Unidentified Political Object” zwanym „Unia”. Odpowiednia konstytucja mogłaby się przyczynić do zdefiniowania zadań Unii, państw członkowskich, regionów i lokalnych organizacji. Zasada pomocniczości jest wprawdzie interesującym punktem zaczepienia nowej inicjatywy, jednakże nie może zastąpić konstytucji. Kończąc swoje wystąpienie prof. Delmartino stwierdził, że z jednej strony w układach unijnych znajdujemy akceptację dla podstawowych praw człowieka i państwa prawa, co należy rozumieć jako warunek przynależności do Unii, z drugiej natomiast Europy nie charakteryzuje już powszechna akceptacja wartości chrześcijańskich; tymczasem Unia Europejska potrzebuje nie tylko lepszych managerów, lecz także proroków i wizjonerów.

Kolejnym punktem programu przedpołudniowego były relacje: „Bośnia-Hercegowina – koegzystencja wspólnot religijnych i narodowości”, którą przedstawił msgr Miljenko Anicic reprezentujący diecezjalną „Caritas” w Banja Luca – Bośnia; „Szwajcaria: Model czy wyjątek Europy?”, którą przedłożył prof. dr Urs Altermatt z uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim; „Państwo centralne a regiony w Hiszpanii – aspekty historyczne i kulturowe”, którą przedstawił prof. dr Enrique Banús z Uniwersytetu Navarra Pamplona – Hiszpania. Wszystkie relacje odnosiły się do konkretnych sytuacji panujących w poszczególnych krajach.

Na program popołudniowy drugiego dnia sympozjum złożyły się referat prof. dra Jánoša Gojáka z Katolickiego Uniwersytetu w Budapeszcie – Węgry, nt. „Mniejszości i ich prawa na Węgrzech” oraz relacje: „Mniejszości narodowe i religijne w Rumunii” prof. dra Paveła Philippi z Sibiu – Rumunia; „O sytuacji mniejszości w Słowacji” prof. dra Ladislava Csontos z Uniwersytetu Tyrnau – Słowacja; „Regulacja problemu Tyrolu Południowego: ochrona mniejszości przez autonomię” prof. dra Christopha Pana z Instytutu w Bozen – Włochy; „Nordycki proces pokojowy” msgr. Raymonda Myrray’a z Tyrone – Irlandia Północna. Wszystkie te wystąpienia stworzyły swoistą panoramę zróżnicowanej sytuacji mniejszości narodowych i religijnych w poszczególnych krajach i ukazały działania zmierzające do jej utrzymania na prawnym poziomie. W dobie dążenia do zjednoczenia Europy problem mniejszości wymaga niewątpliwie nowych przemyśleń i regulacji, jeśli nie identycznych w poszczególnych krajach, to z pewnością zmierzających do rozwiązań zapewniających mniejszościom daleko idącą autonomię oraz odpowiadającą godności człowieka i wynikającym z niej prawom.

Trzeci dzień (niedziela) rozpoczęła celebra Mszy św. w Katedrze na Wawelu, a następnie uczestnicy sympozjum zwiedzali zabytki Krakowa. Wieczorem natomiast odbyło się spotkanie z ks. bp. Kazimierzem Nyczem z Krakowa poświęcone aktualnej sytuacji Kościoła w Polsce. Uczestnicy sympozjum żywo interesowali się problemami, wobec których stanął Kościół w Polsce po upadku dyktatury komunistycznej.

Czwarty dzień sympozjum upłynął pod hasłem: „Europejska wspólnota wartości”. Pierwszym punktem programu przedpołudniowego był referat prof. dra Antona Rauschera z Mönchengladbach – Niemcy, pomysłodawcy i głównego organizatora „Europa-Forum”, pt. „Chrześcijańskie korzenie godności człowieka”. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na fakt, że pytanie: kim jest człowiek?, interesuje ciągle na

nowo wszystkie narody i kultury świata. Różne odpowiedzi są jednak tylko częściowe, jeśli nie uwzględni się ujęcia judeochrześcijańskiego, wedle którego człowiek jest stworzony na obraz Boży i to właśnie odróżnia go od całej reszty stworzenia, a jego życie nawet po grzechu pierworodnym jest przedmiotem szczególnej troski Boga (por. Rdz 4,1-12). Uwzględniając objawienie Nowego Testamentu, można wskazać na następujące elementy, które stanowią chrześcijańskie korzenie rozumienia człowieka:

- każdy człowiek posiada nienaruszalną godność, która jest darem Bożym;
- jako „obraz Boży” wszyscy posiadają tę samą godność: równość przed Bogiem;
- każdy człowiek posiada swoją tożsamość, swój własny byt, co jest wyrazem nieskończoności Boga w skończonej rzeczywistości;
- społeczny wymiar bytowania człowieka nie zawęża i nie ogranicza wolności jednostki lecz ją rozwija włączając uzdolnienia i talenty jednostki w budowanie wspólnoty i kultury, co stanowi także istotę solidaryzmu.

Powyższe racje sprawiają, że ostatecznie człowiek niezależnie od zajmowanego stanowiska i pełnionych zadań zobowiązany jest do wnoszenia własnego wkładu w dobro wspólne i ponosi za to odpowiedzialność przed Bogiem. Dopiero we współczesnych społeczeństwach obserwujemy dążenie do uznania nienaruszalnej godności człowieka, jego osobowych praw i obowiązków. Na gruncie europejskim jednakże prawa człowieka wyprowadzono w oderwaniu od ich boskiego źródła, co w konsekwencji doprowadziło do powstania przepaści między społeczeństwem a Kościołem i zaowocowało straszliwymi wojnami oraz powstaniem systemów totalitarnych. Próbę przewycięzenia tej przepaści podjął Kościół, głosząc swoją naukę społeczną opartą o chrześcijańską koncepcję osoby ludzkiej. Obecnie zagrożenia dla godności osoby ludzkiej wyphywają z przekonania o nieograniczonych możliwościach człowieka, uzasadnianych osiągnięciami medycyny i inżynierii genetycznej. Referent stwierdził, kończąc swoje rozważania, że aby godność człowieka i jej chrześcijańskie korzenie także w przyszłości znajdowały zrozumienie i akceptację, potrzebny jest z naszej strony systematyczny wysiłek mający na celu ukazywanie zasadności z niczym nie dającej się porównać chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej.

Drugim punktem programu przedpołudniowego był referat pt. „Prawa człowieka jako podstawa współżycia w Europie”, który wygłosił prof. dr Franz Matscher z Austriackiego Instytutu Praw Człowieka w Salzburgu. W swoim wystąpieniu referent zwrócił uwagę na fakt, że prawa człowieka mają pierwszeństwo przed państwowymi. Następnie wskazał na podstawę praw człowieka, która wedle koncepcji upatrującej ich źródło w prawie naturalnym w ujęciu religijno-teologicznym tkwi w godności człowieka, w ujęciu zaś filozoficzno-laickim w rozumie człowieka. Wedle koncepcji pozytywistycznej natomiast także prawa podstawowe regulowane są przez porządek prawny, mają jednak rangę praw konstytucyjnych i cieszą się szczególną ochroną. W takiej sytuacji jednakże mamy do czynienia z sytuacją, w której prawa człowieka pozbawione są ich charakteru uniwersalnego a odwoływanie się do międzynarodowych gremiów mających rozstrzygać o ich zachowaniu bądź łamaniu rodzi dla tychże trudność w rozstrzygnięciu, kiedy traktowanie człowieka jest zgodne z prawem a kiedy nie, zależy to bowiem od postanowień konstytucyjnych danego kraju a nie od międzynarodowych konwencji, choćby nawet dany kraj był sygnatariuszem tych konwencji. Jak wiadomo istnieje prawna ochrona praw człowieka

zarówno w wymiarze konstytucyjnym poszczególnych narodów jak i w oparciu o konwencje międzynarodowe (por. np. Ogólna deklaracja praw człowieka z 1948, Pakt ONZ o podstawowych prawach obywatelskich, politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych z 1966). Pozytywny porządek prawny w odniesieniu do praw człowieka jest jednak niewystarczający, pozbawiony jest bowiem charakteru uniwersalnego, co uniemożliwia rozstrzygnięcie w konkretnych sytuacjach. Referent zilustrował to stwierdzenie konkretnymi przykładami łamania praw człowieka, którymi zajmował się Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Logicznym wnioskiem, jaki w tej sytuacji się nasuwa, jest dążenie do stworzenia takiego systemu prawnego, który gwarantowałby ochronę praw człowieka niezależnie od zmieniających się politycznych układów i struktur poszczególnych państw. Do tego jednak konieczna jest powszechna akceptacja niezmiennych podstaw, w oparciu o które prawa człowieka byłyby określone. Taką gwarancję daje jedynie przyjęcie zasady, że podstawowe prawa człowieka wynikają z jego ludzkiej godności.

Referent podkreślił, że ochrona praw człowieka ma podstawowe znaczenie dla pokojowego współżycia poszczególnych narodów. Z satysfakcją odnotował postęp w dziedzinie ochrony praw mniejszości ukazując tę problematykę w kontekście historycznym. Niedorozwój, zdaniem referenta, cechuje w tej dziedzinie sferę praw społecznych i gospodarczych.

Część popołudniową czwartego dnia sympozjum stanowiła wizyta uczestników w Uniwersytecie Jagiellońskim. W auli Collegium Maius odbyło się spotkanie z rektorem uczelni, który wygłosił referat nt. „Uniwersytet Jagielloński i jego europejskie znaczenie”, w którym zwrócił uwagę na znaczenie krakowskiej uczelni zarówno dla kultury polskiej, jak i europejskiej oraz na współczesne jej związki z uniwersytetami Europy. Następnie obecni zwiedzili muzeum uczelni.

Na godziny wieczorne zaplanowane było spotkanie z ks. bp. Tadeuszem Piersonkiem, rektorem PAT, nt. „Kościół w pluralistycznym społeczeństwie polskim”, które nie doszło jednak do skutku.

Kolejny ostatni dzień sympozjum przebiegał pod hasłem „Tolerancja i wolność religijna – europejskie zobowiązanie”. Pierwszym punktem programu był referat pt. „Wolność religijna, tolerancja i laickość”, który wygłosił prof. dr Paul Colonge z Uniwersytetu Charles'a de Gaulle'a w Lille – Francja. W swoim wystąpieniu dokonał rozgraniczenia pojęć, koncentrując swoją uwagę na pojęciu „laickość”, które zdaniem referenta jest pojęciem pochodzącym z języka francuskiego, w żadnym razie jednak osobliwością francuską. Okoliczności historyczne sprawiły, że spór o laickość we Francji odgrywała główną rolę. W okresie przed rewolucją 1789 r. królestwo i Kościół katolicki były ze sobą ściśle powiązane, dlatego też rewolucja skierowana była równocześnie przeciw obydwu. Konsekwencją tego było trwające dziesiątki lat antyrepublikańskie nastawienie katolików. Walka o laickość we Francji koncentrowała się szczególnie wokół szkoły. O ile początkowo chodziło o laickość rozumianą jako neutralność państwa, to w fazie późniejszej skończyło się wyrzuceniem zakonów ze szkoły oraz rozdzieleniem Kościoła od państwa. Po pierwszej wojnie światowej sytuacja zaczęła się stopniowo normalizować, chociaż problem szkoły w dalszym ciągu pozostał punktem spornym. Rozwój Kościoła po Soborze Watykańskim II oraz osłabienie ideologii, w tym także laicyzmu osłabiły spór zewnętrznie. Pozostał w dalszym ciągu problem systemu szkolnictwa. Chociaż obecnie znów

działają szkoły katolickie, to jednak zdaniem referenta trudno w ich programie dopatrzeć się elementów, które wskazywałyby na ich katolickość. Na gruncie francuskim problemem doby obecnej jest stosunek islamu do wszechobecnej laickości, która odrzuca wartości religijne. Wydaje się, że przyszłość laickości we Francji i gdzie indziej w dużej mierze będzie zależeć od kierunku, w jakim rozwijać się będzie wspólnota europejska.

Po dyskusji związanej z referatem nastąpiły relacje: „Nowe prawo religijne w Rosji”, którą wygłosiła dr Elena Kalinitchenko z Kolegium św. Tomasza z Akwinu w Moskwie – Rosja; „O sytuacji Kościoła w czeskiej demokracji”, którą przedłożył reprezentujący Konferencję Episkopatu inż. Dalibor Stys z Pragi – Czechy; „Tolerancja i wolność religijna w krajach nordyckich”, którą wygłosił bp dr Hubertus Brandenburg ze Stockholmu – Szwecja; „Aktualne problemy wolności religijnej w Republice Federalnej Niemiec”, którą przedstawił prof. dr Stefan Muckel z Instytutu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu w Köln – Niemcy. Przedłożone relacje ukazały szeroką gamę problemów związanych z tolerancją i wolnością religijną.

Obrady sympozjum podsumował prof. dr Anton Rauscher, wskazując na potrzebę organizowania tego typu spotkań, które mają niewątpliwy wpływ na lepsze poznanie żywotnych problemów narodów w różnych części Europy i przyczyniają się do wzajemnego zbliżenia, co w perspektywie rozszerzenia Unii Europejskiej posiada ogromne znaczenie.

Program popołudniowy ostatniego dnia sympozjum stanowiło zwiedzanie hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Ks. Jan Siedlarz